

W jednostkach miejskich Cieszyna

BĘDĄ PODWYŻKI?

„Solidarność” działająca w jednostkach podległych samorządowi Cieszyna wystąpiła o podwyżki płac dla pracowników. - *Były wstępne rozmowy i padły pewne deklaracje. Jestem ostrożnym optymistą, jeśli chodzi o przyszłoroczne podwyżki* - mówi Michał Marek, koordynator „Solidarności” Oddziału Cieszyn, który pilotuje tę sprawę.

Pismo, dotyczące wzrostu wynagrodzeń, podpisali związkowcy z czterech cieszyńskich jednostek miejskich: Zakładu Gospodarki Komunalnej, Biblioteki Miejskiej, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Straży Miejskiej. Zostało ono przekazane burmistrzowi Cieszyna i Radzie Miejskiej już 31 sierpnia. Pośpiech jest zrozumiały, bo obecnie trwają prace nad budżetem miasta na

2017 rok, a „Solidarność” chce, by w tym dokumencie został przewidziany wzrost wydatków na wynagrodzenia. „Z naszej oceny wynika, że w ostatnich latach nie było znaczących ruchów płacowych, a niewielkie wzrosty wynikały przede wszystkim ze wzrostu płacy minimalnej. Zdając sobie sprawę z rangi podejmowanych decyzji w sprawie inwestycji miejskich, m.in. w szeroko rozumianą infrastrukturę, nie możemy przemilczeć pilnej potrzeby, dotyczącej bardzo istotnej sfery społeczno-socjalnej pracowników, pracujących w różnych podmiotach, których organem założycielskim jest samorząd cieszyński” - czytamy w piśmie związkowców. Teraz czekają na odpowiedź samorządowców...

Jest decyzja wojewody

BUCZE NIE NA SPRZEDAŻ

Podbeskidzka „Solidarność” z niepokojem biła na alarm, obserwując dziwne działania dotyczące przyszłości Ośrodka Lecznico-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich. - *Były głosy, że mamy do czynienia z niegospodarnością, a może nawet działaniem na szkodę tych placówek* - relacjonuje przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”, Marek Bogusz.

Niepokój ten wywołała decyzja Zarządu Województwa Śląskiego o pospiesznej sprzedaży trzech placówek: Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego w Rabce-Zdroju, Uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój i Ośrodka Lecznico-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich. Decyzja ta została przeforsowana na Sejmiku dosłownie rzutem na taśmę, tuż przed wejściem w życie przeprowadzonej przez posłów PiS nowelizacji ustawy o działalności leczniczej uniemożliwiającej przekształcanie szpitali w spółki prawa handlowego, a także hamującą niekontrolowane procesy zbywania akcji i udziałów w szpitalach, której do tej pory zostały w spółki przekształcone. Na nic zdały się protesty związkowców, parlamentarzystów, radnych PiS (w tym naszej koleżanki Ewy Żak),

a także negatywna opinia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. - *Zaniepokoił nas nie tylko niezrozumiały pośpiech przy sprzedaży, ale też nader skromna wycena placówek. W przypadku „Bucz” jest to sześć i pół miliona złotych, a mówimy o kompleksie budynków, wyremontowanych w ostatnich latach sporym nakładem środków, i do tego pokaznym, atrakcyjnym terenem. Fachowcy od nieruchomości ostrożnie mówią, że faktyczna cena winna być większa co najmniej o połowę. Czy tak jest faktycznie? W tym pośpiechu nikt nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie* - podkreśla Piotr Gołąb, przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Dodaje, że ośrodek w Górkach Wielkich ma podpisany dobry kontrakt, cieszy się zasłużoną renomą i przy niewielkim nakładzie środków może z powodzeniem dalej funkcjonować.

Na szczęście ostatnio nadeszły dobre wiadomości ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda zakwestionował kontrowersyjną decyzję Sejmiku. Oznacza to, że trzy sanatoria, w tym „Bucze”, nie będą pospiesznie prywatyzowane. Całej sprawie przygląda się też prokuratura...

STOWARZYSZENIE PAMIĘCI I WSPARCIA

Na początku września w Bielsku-Białej odbyło się wyborcze zebranie członków nowo powstałego stowarzyszenia, noszącego nazwę „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”. Ma ono popularyzować wiedzę na temat działalności opozycyjnej na Podbeskidziu oraz nieść różnorodną pomoc osobom, które angażowały się w taką działalność, były za nią represjonowane, a dziś cierpią niedostatek.

Stowarzyszenie skupia dziś 20 osób. Są wśród nich związkowcy (w tym kolejni szefowie podbeskidzkiej „Solidarności” Henryk Kenig, Marcin Tyrna i Marek Bogusz), dawni działacze opozycji, przedstawiciele duchowieństwa, nauczyciele, lekarze, samorządowcy. W gronie są także młody nauczyciel znad Olzy, Dawid Czaron, kierujący pracami cieszyńskiej Wszechnicy, a także Andrzej Kabat z Zakładów Kartoniarskich w Cieszynie. Na zebraniu wyborczym prezesem stowarzyszenia wybrany został Bogdan Szozda, niegdyś zaangażowany w podziemną działalność podbeskidzkiej „Solidarności”, a dziś szef Sekretariatu Metalowców NSZZ „S”. W zarządzie znaleźli się także Władysława Bobowska, wdowa po znanym działaczu podziemnej „Solidarności” i więźniu politycznym Antonim Bobowskim, oraz znany bielski chirurg i społecznik dr Andrzej Solecki. Z kolei

Oczekujemy na informacje o osobach, które niegdyś działały na rzecz odzyskania niepodległości naszej ojczyzny, a dziś nie radzą sobie z trudami codzienności. Nasze stowarzyszenie chce nieść im pomoc, nie tylko materialną, ale także prawną czy medyczną...

komisję rewizyjną tego stowarzyszenia tworzą prawnik i niegdyś członek Biskupiego Komitetu Pomocy Więziennym i Internowanym, a później wojewoda bielski Andrzej Sikora, podziemny drukarz „Solidarności Podbeskidzia” Dariusz Mrzygłód i sygnatariusz porozumienia kończącego podbeskidzki strajk generalny w 1981 roku oraz wiceprzewodniczący Zarządu Regionu z tamtego czasu Henryk Juszczyk.

- *Już dziś skupiamy ludzi różnych profesji, a nawet o różnych poglądach politycznych. Lista jest wciąż otwarta - czekamy na osoby, które chcą działać w naszym stowarzyszeniu, chcą upamiętnić działalność opozycyjną lub też chcą pomagać innym. Oczekujemy też na informacje o osobach, które niegdyś działały na rzecz odzyskania niepodległości naszej ojczyzny, a dziś nie radzą sobie z trudami codzienności. Nasze stowarzyszenie chce nieść im pomoc, nie tylko materialną, ale także prawną czy medyczną* - mówi prezes Bogdan Szozda.

Osoby, które chcą wstąpić do stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”, wesprzeć jego działalność lub zgłosić potrzebę pomocy proszone są o kontakt z Bogdanem Szozdą (tel. 502 273 376, e-mail: b.szozda@solidarnosc.org.pl).

Widziane od środka

DOBRA ZMIANA NA RYNKU PRACY

Cieszę się, że po krótkiej przerwie mogę ponownie gościć na łamach „Solidarności Podbeskidzia”, dzieląc się z Czytelnikami moimi spostrzeżeniami oraz informacjami z bieżącej działalności Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także Sejmu RP. Z pewnością w ostatnim czasie uzbierało się kilka ważnych i co najważniejsze istotnych informacji, jakie warto przekazać, aby ukazać nasze zaangażowanie i determinację, by poprawić sytuację na rynku pracy i w szeroko rozumianej polityce społecznej. Pozwólcie, że w kilku punktach postaram się streścić to, co najważniejsze.



1. W sierpniu odnotowaliśmy najniższą od 25 lat stopę bezrobocia rejestrowanego. 8,5 procent daje powody do zadowolenia ponieważ naszym nadrzędnym celem jest nie tylko spadek bezrobocia, ale również poprawa jakości pracy. Niska stopa bezrobocia została odnotowana również w naszym regionie, co jest dla mnie powodem do dużej satysfakcji. W Bielsku - Białej bezrobocie utrzymywało się na poziomie 3,5 procent, w powiecie bielskim wynosiło 5,7 procent, w powiecie cieszyńskim 6,4 procent, a w powiecie żywieckim 9,6 procent.

2. Początkiem września Premier Beata Szydło podpisała rozporządzenie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, które od stycznia 2017 roku będzie wynosiło 2000 zł brutto. To z pewnością kolejna dobra zmiana na rynku pracy. Dzięki temu zmniejszy się różnica między wynagrodzeniem średnim, a minimalnym. Mamy oczywiście świadomość, że w dalszym ciągu występuje w naszym kraju problem niskich płac, ale konsekwentnie, krok po kroku zbliżamy się do postulatu „Solidarności”, a więc pożądanego 50 procent przeciętnego wynagrodzenia. W tym miejscu pragnę również podkreślić, że od stycznia 2017 roku będzie obowiązywał zapis o minimalnym wynagrodzeniu godzinowym 13 zł brutto przy umowach zlecenie, o czym już wielokrotnie informowałem.

3. Również we wrześniu do opinii publicznej przedostała się informacja o wysokości minimalnej emerytury, która w 2017 roku będzie wynosiła 1000 zł. Rząd proponuje, by w marcu 2017 w ramach waloryzacji wszystkie emerytury i renty z systemu ubezpieczenia społecznego, z ubezpieczenia społecznego rolników, z zaopatrzenia tzw. służb mundurowych, zasiłki i świadczenia przedemerytalne, zostały podniesione o wskaźnik wynoszący 100,73 procent. To kolejny krok naszego resortu, który ma ucywilizować sytuację w polityce społecznej. Mamy świadomość, że w tym obszarze potrzebne są kolejne zmiany, ale biorąc pod uwagę stan finansów państwa, musimy przeprowadzać zmiany stopniowo i odpowiedzialnie.

4. Kiedyś mówiłem, że jednym z moich zawodowych marzeń jest opracowanie nowego, przejrzystego Kodeksu Pracy, który będzie czytelny zarówno dla pracownika, jak i pracodawców. I tak udało się zrobić w tym kierunku pierwszy, ale jakże ważny krok. 15 września została powołana Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy, której podstawowym celem jest wypracowanie indywidualnego i zbiorowego prawa pracy. Wierzę, że nowa komisja pod przewodnictwem wiceministra Marcina Zielenieckiego wypracuje dobre i przejrzyste przepisy. Komisja będzie pracować w dwóch zespołach: Zespole do spraw opracowania projektu ustawy - Kodeks pracy oraz w Zespole do spraw opracowania projektu ustawy - Kodeks zbiorowego prawa pracy. Kadencja Komisji będzie trwać 18 miesięcy. Na efekty z całą pewnością będziemy musieli poczekać, ale wierzę, że przy dobrej współpracy z Radą Dialogu Społecznego uda się wypracować korzystne rozwiązania.

To oczywiście nie wszystkie zmiany, które przygotowuje i prowadzi mój resort. Cały czas obserwujemy, jak wygląda funkcjonowanie naszego sztanowego programu - Rodzina 500+, o czym już wielokrotnie pisałem. Początkiem września weszła w życie nowelizacja Kodeksu Pracy, która ma likwidować tak zwany syndrom pierwszej dniówki. Pracujemy nad ustawą o związkach zawodowych oraz nad nowymi przepisami regulującymi działalność agencji pracy tymczasowej. Cyklicznie spotykamy się na posiedzeniach Rady Dialogu Społecznego, która opiniuje nasze propozycje zmian. Na poziomie okręgu wyborczego cały czas działa moje biuro poselskie, które jest do Waszej dyspozycji każdego dnia. Ja również, mimo wielu obowiązków w ministerstwie staram się spotykać z mieszkańcami, dotykając ich codziennych problemów i spraw. Dlatego w natłoku wielu obowiązków pragnę Was wszystkich serdecznie pozdrowić i zapewnić o mojej otwartości na wszelkie merytoryczne postulaty „Solidarności Podbeskidzia”.

STANISŁAW SZWED